

SERIAL ZŁOTOPOLSCY Maria Maj

Przyjaciele są moją rodziną

O Alinie, siostrze listonosza Józefa mówiło się od dawna, ale nikt jej w Złotopolicach nie widział. Kiedy się pojawiła, narobiła wśród mieszkańców sporego zamieszania...

Aktorka zadebiutowała na ekranie późno, dopiero 20 lat temu. Od tego czasu zagrała wiele znakomitych, często drugoplanowych ról.

Oglądamy ją w wielu najpopularniejszych serialach, m.in. „BrzydUli”, „Czasie honoru” i „M jak miłość”. Ostatnio dołączyła do obsady „Złotopolskich”, gdzie gra siostrę listonosza Józefa Garlińskiego. – Alina dołączyła do „Złotopolskich”, kiedy z powodu choroby przestał pojawiać się na planie odtwórca roli Józefa, Jerzy Turek...

– Chwilowo Aniela zastępuje swego brata, jak może. W końcu to ta sama krew. Żałuję, że nie miałam scen z Jerzym Turkiem. Mam nadzieję, że kiedyś spotkamy się na planie, ponieważ bardzo pana Jerzego cenię.

– Co można powiedzieć o Anieli?

– To mądra, dowcipna kobieta. Jest oddana swemu bratu i licząca się z jego zdaniem. Zawsze stawia Józefa na pierwszym miejscu. To rodzeństwo przypomina mi Marylę i Mateusza z „Ani z Zielonego Wzgórza”. Naszą Anią jest Ziuk (Filip Rojek – red.), bo to również przybrane dziecko. W ten sposób Józef i Aniela spełniają się w ojcostwie i macierzyństwie. To taka cudna para! Daj Boże, żeby scenarzysta, pan Purzycki, napisał nam równie piękną historię.

– Aniela to taka siostra dobra rada...

– To prawda, potrafi szczerze doradzić, zarówno Kleczkowskiej (Małgorzata Rożniatowska – red.) jak i policjantowi Proteckiemu (Wojciech Kalarus – red.). Jest dla nich serdeczna. Ale czasami także intryguje, żeby wyjść na swoje. Zwłaszcza, gdy chodzi o dobro Ziuka.

– Nigdy nie żałowała Pani, że jest jedynaczką? – Zawsze. Szczególnie, kiedy umarli moi rodzice. To ważne, aby w takim momencie człowiek nie był sam. Wtedy najsmutniejsze nawet rzeczy rozkładają się na kilka osób.

– Czy w związku z brakiem rodzeństwa, chętniej nawiązywała Pani w życiu przyjaźnie?

– W zasadzie nigdy nie miałam rodziny, tylko przyjaciół. Przyjaciele są moją rodziną. Profesor Leszek Kołakowski powiedział kiedyś, że przyjaźń jest najcenniejszym i najważniejszym skarbem. Podzielałam ten pogląd.

– Ekipa „Złotopolskich” pracuje ze sobą już 12 lat. Jak Panią przyjęli?

– Od początku czułam się na planie wyśmienicie. Atmosfera jak z „Samych swoich” i „Nie ma mocnych” (śmiesz). Szczególnie dobrze pracuje mi się z Małgosią Rożniatowską. Znamy się nie od dziś, przez lata pracowałyśmy razem w teatrze. Z Wojtkiem Kalarusem zresztą też. Miło, że możemy dalej razem pracować i żartować, tym bardziej że oboje są bardzo dowcipni...

Rozmawiała EWA JAŚKIEWICZ



◀ Komendant Ryszard Frotecki (Wojciech Kalarus) zawsze może liczyć na dobrą radę Aliny (Maria Maj), siostry listonosza Józefa.

ZŁOTOPOLSCY

18.30

TVP 2

SERIAL OBYCZAJOWY

M JAK MIŁOŚĆ

20.40

TVP 2

SERIAL OBYCZAJOWY